Cena 1 zł

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, piątek 6 lipca 1945 — Nr 98

## Niemcy muszą odejść

Wiadomości napływające jeszcze do niedawna z terenów zachodnich, napełniały głębokim niepokojem szerokie koła społeczeństwa pomorskiego i cierpką goryczą zatruwały chwile radości.

O co chodziło?

Chodziło o powrót do naszego kraju potężnej fali Niemców, którzy na długo przed powaleniem na kolana Trzeciej Rzeszy umykali stąd w obawie przed nadchodzącymi batalionami Armii Radzieckiej, przynoszącej z sobą na obszary ziemi polskiej nie tylko wolność, ale i zapowiedź sprawiedliwego wyrównania krzywd, zadawanych ludności w Polsce przez zdziczałe elementy „herrenvolku".

Opustoszały u nas w tym okresie całe połacie kraju. Ludność niemiecka przeżarta na wskroś ideologicznymi przesłankami faszyzmu, zdawała sobie sprawę z odpowiedzialności za popełnione tutaj zbrodnie; ludność niemiecka znała podłe metody, stosowane w podbitym kraju nie tylko przez członków „Waffen SS", ale i przez każdego przeciętnego reichs- i volksdeutscha; ludność niemiecka oszołomiona zwycięstwami na pierwszym etapie drogi, prowadzącej do bezwzględnego wytępienia ludów słowiańskich, zapomniała o elementarnych zasadach humanitaryzmu. Dlatego właśnie spoglądała z bladym lękiem w perspektywę nadbiegających wydarzeń, diametralnie odmiennych zresztą od zapewnień wtłaczanych do mózgu przez propagandzistów Goebbelsa i Diettricha.

A później?

Burza wojenna przewaliła się. Zwycięskie armie, walczące w obronie kultury i w obronie zasad praworządności, nie chciały i nie mogły stosować polityki odwetu. Zwycięskie narody nie chciały i nie mogły kształtować zbiorowego życia w oparciu o gwałt i o terror, ponieważ takie postępowanie przekreśliłoby kryteria etyczne, o które, zwłaszcza Związek Radziecki, z takim uporem i z takim heroizmem walczył na przestrzeni czterech lat.

Niemcy zrozumieli to inaczej. Niemcy w przytłaczającej swej masie całkowicie błędnie ocenili wielkoduszność narodów słowiańskich; najzupełniej fałszywie zaczęli interpretować stanowisko strony zwycięskiej. Niemcy w przytłaczającej swej masie widzieli w odruchach ludzkiego serca akt słabości i brak zdecydowania.

I dlatego, po chwilowym przerażeniu, zaczęli powstawać z kolan; z każdym następnym dniem zaczęli sygnalizować swe istnienie w formie niedwuznacznie pyszałkowatej i wyzywającej. Po kilkotygodniowym zaledwie przebywaniu w ukryciu, stanęli z tłumokami na plecach w pogotowiu do wymarszu na opuszczone placówki. Wszystkie niemal szosy, biegnące z lewobrzeżnego obszaru Odry na wschód zalewały gromady Niemców, przekradających się w granice państwa polskiego, szukając znowu w naszym kraju „przestrzeni życiowej" dla swych niezaspokojonych aspiracji. Przenikali do miast polskich, osiedlali się z powrotem na gospodarstwach rolnych, brali w posiadanie handel i warsztaty rzemieślnicze, rugowali nawet w odosobnionych wypadkach przybyły tam element polski.

Przytłaczająca bowiem większość narodu niemieckiego, zatruwana obłędną propagandą przywódców hitlerowskich, nawet w okresie klęski militarnej nie pogrzebała nadziei o nowym „drang nach Osten". Śnił się jej nadal możliwy w jej mniemaniu — na jakimś karkołomnym zakręcie historii pochód na wschód.

Ale te zamierzenia — ów powrót na ziemie polskie, konsekwentnie planowany przez podziemne organizacje faszystowskie — biorą już dzisiaj w łeb tak samo, jak wzięły w łeb wszelkie niedawne mrzonki gauleiterów. Naród polski, wyzwolony z niewoli nie dopuści i nie pozwoli, aby na jego wolnej ziemi tworzyły się znów w cieniu rzekomej lojalności zapalne ogniska niepokoju i rozkładu. Naród polski nie pozwoli, aby pod płaszczykiem współpracy z organami władzy demokratycznej, tworzyły się komórki dla walki z polskością, dla walki z ideałami, o których urzeczywistnienie szedł w bój żołnierz pod Lenino i żołnierz-partyzant z lasów lubelszczyzny. Naród polski nie pozwoli, aby pozostawała w kraju niemiecka „piąta kolumna" i aby dezorganizowała ona naszą spoistość wewnętrzną.

Zdecydowaną wolę narodu polskiego akcentuje w całej rozciągłości Rząd Rzeczypospolitej. Z ust jego przedstawicieli padły ostatnio słowa twarde i nie pozostawiające cienia wątpliwości. Wicepremier Władysław Gomułka stwierdził wyraźnie na konferencji prasowej w Moskwie, że „Polska musi stać się krajem jednolitym pod względem narodowościowym".

Co to w praktyce oznacza?

Oznacza to, że Niemcy muszą z państwa naszego ustąpić, że Niemcy muszą stąd odejść, że ziemia polska będzie wyłącznie należeć do Polaków, że w granicach Polski demokratycznej żyć mogą jedynie Polacy.

I to jest wszystko. Nic więcej i nic mniej. Zjednoczony obóz demokracji polskiej nie popełni tragicznych błędów przeszłości, nie pójdzie śladami reakcyjnej kliki, która prowadząc politykę przyjaźni z hitlerowskimi Niemcami, miała czas budować w Warszawie bramy triumfalne dla Hermana Goeringa, przygotowując tym samym grób dla naszej niepodległości. Demokracja polska wybrała inną drogę, drogę bezkompromisowej walki z Niemcami w oparciu o szczerą przyjaźń narodu Radzieckiego, dla którego rozzuchwalony żywioł niemiecki stanowi równie wielkie, jak dla nas, niebezpieczeństwo.

Usunąć musimy w najbliższej przyszłości więcej aniżeli dwa miliony Niemców z obszarów zachodnich, a usunięcie tego elementu — jak słusznie podkreśla „Polska Zbrojna" — będzie dopiero prawdziwym wygraniem walki o nasze ziemie piastowskie.

Ale aby usunąć tych Niemców, aby doprowadzić walkę z germańskim zalewem do zwycięskiego końca, potrzebny jest wysiłek całego społeczeństwa. Musimy iść na zachód. Musimy obejmować w posiadanie miasta i wsie, musimy tworzyć tam nie tylko ośrodki władzy administracyjnej, ale i gospodarkę polską. Musimy to robić szybko, sprawnie i skutecznie. Wymaga tego od nas polska racja stanu i żywotne interesy narodu; wymagają tego od nas cienie pomordowanych w obozach koncentracyjnych i zamęczonych w celach niezliczonych więzień.

**Stanisław Babisiak**

# Stany Zjednoczone, Anglia i Chiny

## uznały Rząd Jedności Narodowej

### Artur Bliss Lane — ambasadorem, zaś Robert Hankey — chargé d'affaires w Warszawie

WASZYNGTON, 5 lipca (TASS). Prezydent Truman zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych uznał Polski Rząd Jedności Narodowej. Prezydent Truman oznajmił, że ambasadorem w Polsce mianowany został Artur Bliss Lane, który w możliwie najbliższym czasie wyjedzie do Warszawy.

*

LONDYN, 5 lipca. (TASS). Agencja Reutera donosi, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało w dniu dzisiejszym następujące oświadczenie:

„Rząd Jego Królewskiej Mości w Zjednoczonym Królestwie otrzymał od Premiera niedawno utworzonego Polskiego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie oficjalne zawiadomienie o tym, że 28 czerwca utworzony został rząd, który w zupełności uznał uchwały Konferencji Krymskiej w sprawie polskiej. Zawiadomienie zawiera prośbę o ustanowienie stosunków dyplomatycznych z Rządem Jego Królewskiej Mości i o wymianę przedstawicieli w randze ambasadorów.

Rząd Jego Królewskiej Mości wita utworzenie Polskiego Rządu Jedności Narodowej, jako doniosły krok naprzód w wykonaniu uchwał, zawartych w Deklaracji o Polsce, powziętych na Konferencji Krymskiej.

W całkowitej zgodzie z rządem Stanów Zjednoczonych Rząd Jego Królewskiej Mości zakomunikował Osóbce-Morawskiemu o uznaniu Polskiego Rządu Jedności Narodowej oraz poinformował go o swej zgodzie na ustanowienie stosunków dyplomatycznych z tym Rządem.

Uznając Rząd Polski, Rząd Jego Królewskiej Mości przypomina, że uchwały Krymskie w sprawie Polski przewidują obowiązek przeprowadzenia przez Polski Rząd Jedności Narodowej w możliwie najkrótszym czasie wolnych, niczym nie skrępowanych wyborów na podstawie powszechnego prawa wyborczego w głosowaniu tajnym. W wyborach tych powinny mieć prawo brania udziału i wystawienia kandydatów wszystkie partie antynazistowskie i demokratyczne.

Oczekiwane jest, że o mianowaniu angielskiego ambasadora w Warszawie zostanie zakomunikowane w najbliższym czasie. Do czasu mianowania go przewiduje się jak najrychlejsze wysłanie do Warszawy czcigodnego Roberta Hankey w charakterze chargé d'affaires".

*

CHUNCHIN, 5. 7. (TASS). Rząd Republiki Chińskiej uznał Polski Rząd Jedności Narodowej.

## Czołowe problemy Państwa Polskiego

### Prezydent Bierut i wicepremier Mikołajczyk o najważniejszych zadaniach Rządu

Korespondent „Reutera" Duncan Hooper zwrócił się do Prezydenta Bieruta, prosząc o odpowiedzi na 3 pytania.

Pierwsze pytanie: Co uważa Pan, Panie Prezydencie, za trzy główne zadania Pańskiego Rządu w chwili obecnej?

Odpowiedź Prezydenta: Rząd przede wszystkim skoncentruje wszystkie wysiłki, aby przywrócić normalne, pokojowe warunki życia gospodarczego i społecznego kraju. Fakt, że ceny artykułów pierwszej potrzeby jak i produktów rolniczych i przemysłowych obniżyły się znacznie, wskazuje, iż zbliżamy się do celu. Równocześnie uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby odbudować porty bałtyckie celem podjęcia na nowo naszego handlu z zagranicą. Dzięki naszym dotychczasowym wysiłkom Gdańsk będzie mógł w najbliższym czasie przyjmować okręty z krajów zamorskich. Najpilniejszym wszakże zadaniem Rządu jest repatriacja wielu milionów Polaków z Niemiec i z innych krajów. Polsce potrzeba rąk roboczych, to też wszyscy repatrianci znajdą od razu pracę w rolnictwie i przemyśle, szybko odbudowanych po zniszczeniach wojny.

Drugie pytanie: Kiedy mniej więcej, zdaniem Pana, będą mogły odbyć się w Polsce wybory, przewidziane na konferencji krymskiej?

Odpowiedź Prezydenta: Demokracja Polska poweźmie postanowienie ogłoszenia wyborów do Sejmu, skoro tylko warunki na to pozwolą. Takie postanowienie wyrażono już w pierwszym oświadczeniu Krajowej Rady Narodowej, następnie w manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i wreszcie w oświadczeniu Rządu Tymczasowego. Rząd Jedności Narodowej solidaryzuje się w zupełności z tym stanowiskiem, które odpowiada decyzjom konferencji krymskiej w sprawach Polski. Termin wyborów zależy od czasu powrotu do kraju większości repatriantów. Datę ustali nasz tymczasowy Sejm — Krajowa Rada Narodowa.

Trzecie pytanie: Ostatnie oświadczenia polskich przywódców politycznych podkreślały konieczność, by Polska stała się państwem całkowicie jednolitym bez jakichkolwiek mniejszości narodowych. Czy uważa Pan, że oznacza to wyrzucenie wszystkich Niemców i czy — kontynuując politykę tego rodzaju — nie będzie z korzyścią dla Polski i Czechosłowacji dokonanie wymiany ludności w rejonie Cieszyna?

Odpowiedź Prezydenta: Hitlerowskie metody załatwiania spraw narodowościowych są nam obce. Mimo to będziemy zdecydowanie prowadzić politykę realizowania zasady państwa narodowościowo jednolitego.

O ile chodzi o Ziemię Cieszyńską, zagadnienie to jest w chwili obecnej przedmiotem dyskusji pomiędzy rządami Polski i Czechosłowacji.

### Wypowiedź radiowa wicepremiera Mikołajczyka

WARSZAWA. Przed mikrofonem Polskiego Radia wicepremier Mikołajczyk udzielił wywiadu korespondentowi „Exchange Telegraph" Robertsowi Madge. Pierwsze pytanie dotyczyło wrażeń, jakie odniósł wicepremier po 5 i pół latach nieobecności.

— Gdy ujrzałem ruiny Warszawy — odpowiedział wicepremier — pierwszym moim wrażeniem był wstrząsający smutek. Muszę jednak powiedzieć, że hart ducha ludzi, żyjących wśród tych ruin, pokonał wszystko. Wierzę szczerze, że ich duch i entuzjazm zbuduje na tych ruinach nową Warszawę i lepsze, szczęśliwsze życie.

Na pytanie, co chciałby wicepremier powiedzieć milionom Polaków za granicą, brzmiała odpowiedź:

— Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jedynym pragnieniem wszystkich Polaków, którzy chcą żyć w demokratycznej Polsce, jest wrócić jak najwcześniej do Polski i dopomóc w jej odbudowie. Wszystkich, którzy są polskiego pochodzenia i odczuwają węzły, łączące ich z braćmi i siostrami w Polsce, zapraszamy, aby przyjechali do nas, przekonali się naocznie i porozmawiali z nami. Może znajdą oni drogi i sposoby, aby dopomóc nam w tych dniach próby.

Podkreślając zagadnienia ekonomiczne Polski, wicepremier Mikołajczyk w dalszym ciągu oświadczył:

— Nasze najpoważniejsze zagadnienia stanowią: transport, komunikacja i materiały dla odbudowy. Sądzę, że teraz, kiedy przez powszechne uznanie naszego rządu nawiążemy normalne stosunki z wszystkimi państwami, znajdziemy drogi i sposoby omówienia najżywotniejszych problemów pomocy. Stare przysłowie polskie mówi: „Kto prędko daje, dwa razy daje".

## Powrót przywódców Partii Pracy do kraju

LONDYN, 5. 7. W dniu dzisiejszym opuścili Londyn udając się do Warszawy przywódcy Partii Pracy w osobach Karola Popiela, gen. Modelskiego i ob. Arki-Bożka.

Przyjazd ich do stolicy Polski pozostaje w ścisłym związku z uznaniem Rządu Jedności Narodowej przez Anglię i Stany Zjednoczone, które może nastąpić w każdej chwili

## Likwidacja audycji radiowych „rządu" londyńskiego

LONDYN, 5 lipca (TASS). Radio londyńskie podało dziś komunikat polskiego „rządu" o tym, że jego audycje, nadawane przez radio londyńskie, ustają z dniem 5 lipca.

## Przygotowania do Parady Zwycięstwa w Berlinie

BERLIN (Polpress). W Berlinie czynione są gorączkowe przygotowania do wielkiej parady zwycięstwa, w której wezmą udział doborowe jednostki Armii Czerwonej, wojsk brytyjskich i wojsk amerykańskich. W centrum miasta zbudowano trybuny, nad którymi znajdują się portrety Stalina, Churchilla i Trumana.

## Zwycięstwa na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 5. 7. (Radio). Wojska australijskie po zdobyciu miasta Barik-Papan posuwają się dalej naprzód na północ.

Naloty amerykańskie zniszczyły 33 samoloty japońskie i 28 japońskich jednostek wojennych.

*

**Wyspy Filipińskie zostały całkowicie oswobodzone**

## Wybory w Anglii

LONDYN, 5. 7. (Radio). Dziś, od godz. 7 rano odbywają się w Anglii wybory. Frekwencja wyborców jest bardzo liczna. Kandydaci na posłów objeżdżają dzielnice miasta, nawołując do brania udziału w wyborach.

## Przed przesiedlaniem obcokrajowców z Czechosłowacji

LONDYN, 5. 7. (Radio). Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Klementis oświadczył, że projektowane deportowanie obywateli państw obcych obejmuje od 2 do 5-ciu milionów Niemców i 600 tysięcy Węgrów.

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

# Grecja na wulkanie

W ostatnich dniach polityków poważnie niepokoją wiadomości nadchodzące z Grecji. W całej Europie życie wewnętrzne w krajach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej zaczyna się powoli stabilizować; w Grecji jednak nadal trwa walka między demokratami a obozem zachowawczym.

Relacje z Grecji, nadsyłane przez korespondentów pism zagranicznych, mówią o licznych ofiarach zaburzeń wewnętrznych w tym ciężko doświadczonym w wojnie kraju. W ciągu jednego tygodnia padło tam podczas starć 42 działaczy demokratycznych, zaś 382 dotkliwie pobito i 443 osadzono w więzieniu. Poza tym dokonano 17 zorganizowanych napadów na placówki polityczne EAM, terroryzując ich personel z bronią w ręku i uprowadzając kierowników.

Przedstawiciele partii demokratycznych niejednokrotnie interweniowali u czołowych osobistości w państwie, protestując przeciwko niebywałemu w stosunkach politycznych prześladowaniu greckiego ruchu demokratycznego. Nie odniosło to jednak skutku. Jak gdyby w odpowiedzi na te interwencje, monarchiści greccy bez osłonek zaczęli przygotowywać zamach stanu w kraju, z zamiarem przywrócenia monarchii w Grecji. Wiele zjawisk przemawia za tym, że nie cofną się oni przed doprowadzeniem swych zamiarów do skutku, mimo, że atmosfera polityczna wewnątrz państwa bynajmniej takim zmianom nie sprzyja.

*

Grecja poniosla w wojnie ciężkie ofiary. Walcząc sam na sam z Włochami, odnosiła poważne zwycięstwa nad nieprzyjacielem, zdobywając sobię sympatię wszystkich miłujących wolność narodów. Gdy ná wiosnę roku 1941 zaatakowana została przez trzykrotnie liczniejsze siły zbrojne Niemiec i zmuszona była ulec przemocy wroga, świat z głębokim współczuciem śledził bohaterski wysiłek resztek mężnej armii greckiej, bijących się do ostatka.

Po okupacji Grecji przez Niemców, stronnictwa zachowawcze tego kraju dość łatwo porozumiały się z najeźdźcami i pogodziwszy się z nową rzeczywistością, poszły na daleko idące współdziałanie z nimi w przystosowaniu życia społeczno-politycznego Grecji do warunków podyktowanych przez zaborców.

Utworzony przez Niemców marionetkowy rząd grecki posłusznie spełniał otrzymywane od nich rozkazy, grubo wyprzedzając w składanych okupantom usługach gotowość do podobnych czynów naszej granatowej policji. Gdy pociągi towarowe przewoziły do licznych obozów śmierci w Polsce kwiat postępowej inteligencji greckiej — w tym tysiące patriotycznej młodzieży płci obojga — dawni słudzy królewscy i dostojnicy państwowi z czasów monarchii, układali z gubernatorami administracji niemiecko-włoskiej w Grecji plany nowego porządku politycznego w podbitej przez Hitlera Europie.

Demokracja grecka, wierna swym hasłom zarówno w chwili ciężkich wojennych zmagań armii greckiej na froncie, jak i podczas okupacji, odeszła w podziemia i biorąc przykład z bohatersko walczącej przez cały czas wojny Jugosławii, niszczyła potencjał wojenny wroga przez liczne akty sabotażu i odważne zbrojne wystąpienia.

Wypadki, jakie po pogromie Niemiec na Bałkanach zaszły w Grecji w związku z przybyciem tam sił zbrojnych Wielkiej Brytanii, wywołały głęboki niepokój grup przewodzących patriotom greckim w walce o wyzwolenie ojczyzny. Albowiem menerzy polityczni z prawicy greckiej, kontaktujący się do niedawna z zaborcami, poczęli masowo opanowywać urzędy i instytucje w wolnej Grecji, nawracając do zasad i zwyczajów w rządzeniu krajem nie tylko z czasów panowania tam monarchii, lecz i z okresu współpracy z okupantami.

Musiało to oczywiście wywołać ze strony demokratów greckich żywiołowy odruch protestu i zdecydowane ich kroki do usunięcia skompromitowanych wobec społeczeństwa grup i jednostek, nie przebierających w środkach dla zapewnienia sobie możliwości utrzymania się nadal na powierzchni życia publicznego. Demokraci jednak korzystają tylko z wielkiego kredytu moralnego w opinii społecznej; nie posiadają natomiast poparcia ani w armii, kierowanej obecnie przez zwolenników prawicy greckiej, ani u władz obcych, sprawujących teraz faktyczną władzę w kraju.

W takich więc warunkach demokraci greccy mają przed sobą szczególnie ciężkie trudności do pokonania. Nie ustępują oni jednak z obranej przez siebie drogi. Kroczą po niej nadal i wytrwale walczą.

Demokraci wszystkich wolnych ludów śledzą ich zmagania z podziwem dla ich niezłomności i z głębokim szacunkiem dla ich ideowej postawy.

**Stanisław Ziemak**

## Ambasador Garreau o stosunkach polsko-francuskich

WARSZAWA (Polpress). Ambasador Francji Roger Garreau, bawiący w Sopotach na Święcie Morza, przyjął dziennikarzy reprezentujących ośrodki prasowe: Warszawy, Krakowa, Katowic i Poznania, udzielając im wywiadu na temat przyszłego kształtowania się stosunków między Francją a Polską.

Pan Garreau zamieszkuje w Polsce od 15 marca 1945 r. i widział, w jak trudnych warunkach rozpoczynaliśmy budowę swej Ojczyzny.

— Obecnie — mówił ambasador — gdy utworzony został Rząd Jedności Narodowej, Francja uznaje tzw. rząd londyński za nieistniejący. Francja cieszy się, że będą kontynuowane i pogłębiane przyjacielskie stosunki polityczne i handlowe między obu krajami.

Co do możliwości handlowych między Polską a Francją, ambasador sądzi, że Polska eksportować będzie do Francji węgiel, w zamian za co Francja da produkty chemiczne, zwłaszcza fosfaty. Na to jednak, aby wymiana ta miała istotne znaczenie na większą skalę, trzeba użyć transportu morskiego. Francja ma wiele okrętów zajętych jeszcze teraz dla celów wojskowych, lecz liczy, że wiele z nich będzie mogła niedługo wycofać.

Podobne reformy jak w Polsce, przeprowadzone są i we Francji. Upaństwowiony został przemysł żelazny i po części banki. Francja po straszliwych przeżyciach wojny wyszła odmłodzona, przeobrażona, bardziej żywotna i skłonna do reform.

Na zakończenie ambasador dodał, że podziwia energię, z jaką naród polski zabrał się do dzieła odbudowy kraju. To, co zrobione zostało na wybrzeżu w tak krótkim czasie, pozwalą postawić dla Polski jak najlepsze horoskopy na przyszłość.

## Pp. Joliot w gronie naukowców polskich

Z okazji pobytu w Warszawie znakomitych uczonych pp. Ireny i Ferdynanda Joliot odbyło się we wtorek zebranie w sali Prezydium Rady Ministrów. Przybyli czołowi przedstawiciele nauki polskiej, a więc profesorowie: Pieńkowski, Kotarbiński, Dobrowolski, Ossowski, Baley, Kuratowski, Antoniewicz, Nawroczyński i inni. Obecny był również minister Spraw Zagranicznych ob. Rzymowski oraz ambasador Republiki Francuskiej, p. Garreau.

Wchodzących na salę pp. Joliot zebrani powitali burzliwymi oklaskami.

Zebranie zagaił minister Rzymowski, witając pp. Joliot, ambasadora Garreau i zgromadzonych gości, po czym zaprosił na przewodniczącego prof. Pieńkowskiego.

P. Irena Joliot w krótkim przemówieniu wyraziła zadowolenie, że jest w Polsce, ubolewa jednak serdecznie nad zniszczeniem Warszawy i współczuje gorąco cierpieniom ludności.

Wielki referat naukowo-społeczny wygłosił następnie p. Ferdynand Joliot. Na wstępie zaznaczył, że tego co zastał w Warszawie nie widział jeszcze nigdy i nigdzie i dał wyraz swemu głębokiemu ubolewaniu nad tragedią naszej stolicy. Dla odrodzenia jej i podniesienia do należytego poziomu trzeba wielkich wysiłków. Prócz wysiłków technicznych zasadniczą rzeczą jest odpowiednie ukształtowanie umysłowości społeczeństwa, zwłaszcza nowych pokoleń.

Przed Francją, którą łączą z Polską węzły tradycyjnej przyjaźni, stoją podobne zadania, jak przed Polską: trzeba odbudowywać i organizować. Nauka ścisła i stosowana może i powinna odegrać podstawową rolę w tych pracach.

We Francji niestety brak jest ludzi: nie ma dostatecznej ilości naukowców. Są oni zresztą źle opłacani i mają możność osiągania korzystniejszych warunków w innych dziedzinach pracy, np. w przemyśle.

Trzeba więc jednoczyć ludzi zdolnych, a gotowych wziąć pełną odpowiedzialność za należyte wykonywanie zadań i dać im odpowiednie warunki pracy. Tylko z pomocą nauki i techniki możemy stworzyć wartości realne dla harmonijnego rozwoju państwa.

Wychodząc z tych założeń p. Joliot zorganizował w swym kraju Narodowy Ośrodek Badań Naukowych i stanął na jego czele (Centre national des recherches scientifiques). Ośrodek zgromadził uczonych — specjalistów z różnych dziedzin wiedzy.

Mówca przedstawił następnie szeroko sprawy, dotyczące organizacji wewnętrznej wzmiankowanej instytucji, podziału na sekcje, wypracowania ogólnych zasad badań naukowych, prac laboratoryjnych, koordynowania czynności poszczególnych sekcji i stosunku do innych instytucji naukowych.

Przy sposobności wypowiedział słowa uznania dla laboratorium prof. Pieńkowskiego, które uważa za doskonale urządzone i prowadzone.

## Przygotowania do przewrotu politycznego w Grecji

ATENY, 5. 7. (TASS). Dziennik „Rizospastis" donosi, że tajne związki wojskowe i inne organizacje monarchistyczne przygotowują w Grecji bunt zbrojny i masową likwidację demokratów. Powodem do rozpoczęcia buntu ma być inscenizacja zakłócenia porządku przez elementy lewicowe, po czym nastąpią masowe aresztowania demokratów, których spisy są już sporządzone.

Jak podają dzienniki greckie, armia i flota trzymane są stale w pogotowiu zbrojnym. Dowódcy jednostek otrzymali rozkazy z podaniem hasła, sygnalizującego rozpoczęcie akcji oraz zasad współdziałania między sobą.

W kołach demokracji greckiej wystąpienia monarchistów oczekują w każdej chwili. Szybkie uzbrojenie członków organizacji monarchistycznych, zwiększona ich aktywność i wzmożony terror stosowany względem przeciwników politycznych pozwalają wnosić, że obawy demokratów nie pozbawione są podstaw. Rząd kategorycznie zaprzecza wersjom zarówno o przygotowywaniu przewrotu, jak i przedsięwziętych środkach ostrożności. Jednak zbliżony do kół rządowych dziennik „Elenteria" podał 3 bm., iż wojsko rzeczywiście pozostaje w pogotowiu, lecz — by zaprzeczyć „każdej próbie zamachu stanu — skąd by się on nie wywodził", gazeta „Ellinicon Ena" stwierdza, iż te środki skierowane są wyłącznie przeciw komunistom.

## Dziennik amerykański o polityce gen. Franco

NOWY JORK, 5. 7. (TASS). W artykule redakcyjnym poświęconym problemowi Tangeru. „New York Times" pisze, że gen. Franco znalazł się w Tangerze w 1940 r. pod pozorem obrony jego neutralności. Rzeczywisty cel gen. Franco wkrótce stał się zrozumiały, gdy dyktator Hiszpanii zaproponował Niemcom przybycie do Tangeru, skąd byli wypędzeni po pierwszej wojnie światowej i gdzie nie byli widoczni w ciągu 21 lat. Teraz nie może być usprawiedliwienia dla okupowania przez Hiszpanię terenów międzynarodowych. Franco podczas wojny stawiał na wygraną Niemiec, zdradzając się z zamiaru przyłączenia się do zwycięzcy.

## Podział przedsiębiorstw przemysłowych

W myśl rozporządzeń Ministerstwa Przemysłu z dniem 31 bm. wprowadzona będzie nowa struktura przemysłu w Polsce. Przesiębiorstwa przemysłowe o znaczeniu ogólnopolskim podlegać będą przez swoje zjednoczenia bezpośrednio Ministerstwu. Średni przemysł będzie podlegał województwu, przy czym tworzone będą zrzeszenia, obejmujące więcej województw, na przykład poznańskie, pomorskie i gdańskie. Drobny wreszcie przemysł i rzemiosło podlegać będzie oddziałom przemysłowym przy starostwach powiatowych i grodzkich. Zjednoczenia przemysłu spożywczego zrzeszone branżowo podlegać będą Ministerstwu Aprowizacji, a wszystkie inne województwu. Struktura ta dotyczy wyłącznie przedsiębiorstw państwowych lub będących pod zarządem państwowym. Przedsiębiorstwa prywatne nie podlegają przymusowi zrzeszenia. Rząd popiera w całej rozciągłości inicjatywę prywatną, to też nie jest wykluczone, że w przyszłości pewne przedsiębiorstwa zostaną wydzierżawione osobom prywatnym.

## Francja zrywa stosunki z „rządem" londyńskim

NOWY JORK. Minister spraw zagranicznych Francji Bidault oświadczył, że Francja zrywa stosunki dyplomatyczne z rządem polskim w Londynie.

## Strajki we Włoszech

LONDYN, 5. 7. (Radio). W Mediolanie wybuchł strajk, spowodowany wysokomi kosztami wyżywienia.

W Turynie robotnicy strajkują, domagając się zdecydowanej akcji przeciw faszyzmowi.

### Przegląd prasy

## Szaleństwo

*Omawiając tragiczne dla narodu błędy polityków sanacyjnych, popełniane przez nich przed wojną i obecnie, „Robotnik" wyprowadza z tych błędów takie wnioski:*

Okres wojny i okupacji był dla Polski — i nie tylko dla Polski — okresem twardej i surowej nauki historii. Wymowę tej lekcji zrozumieć powinni by wszyscy, nawet ci, którym dawne nałogi, skłonności i sympatie mąciły dotychczas jasność widzenia, Niestety, jak dowiódł przebieg procesu Okulickiego i wspólników, jeszcze w r. 1944, a nawet w 1945 byli wśród emigracji polskiej ludzie, żyjący w nierealnym świecie przeszłości bezpowrotnie minionej. Nie bacząc na nic i na nikogo, brnąc coraz głębiej w bagno politycznego bezsensu, ludzie ci odważali się wydawać podwładnym organom krajowym „rozkazy", które były — obiektywnie biorąc — zbrodniczym szaleństwem i zaprzeczeniem rzeczy najoczywistszych. Trudno wprost pojąć absurdalną niesamowitość sytuacji: klika zbankrutowanych polityków polskich, pozbawiona istotnej łączności z krajem, korzysta z gościnności Rządu i narodu angielskiego po to, aby czynić co tylko można dla zaszkodzenia Rosji Radzieckiej, potężnemu sojusznikowi tegoż Rządu i narodu angielskiego!... A zaślepiona nienawiść Raczkiewiczów i Arciszewskich idzie tak daleko, że nie cofają się nawet przed myślą porozumienia z Niemcami, śmiertelnym wrogiem Anglii i — Polski.

To są sprawy, nie mieszczące się nawet w granicach logiki i zdrowego rozsądku, to są dziwolągi polityczne, nad którymi długo głowić się będą historycy czasów obecnych. Panowie z hotelu „Rubens", którzy są już dzisiaj, na szczęście, gronem prywatnych, nieciekawych dla nikogo osób, tkwią duchem wciąż w tym punkcie, z którego w marcu r. 1939, wbrew swym wewnętrznym dyspozycjom, musiał zejść nawet Beck. Wysyłając Okulickich do Polski z poleceniem prowadzenia walki z Armią Czerwoną, klika londyńska czyniła gorzej niż Beck, który na minutę przed dwunastą zademonstrował jednak znamienny, choć już symboliczny raczej zwrot. Ale trzymać się w roku 1945, jak pijany płotu, koncepcji dawno przegranych i przez świat cały odrzuconych — to zabawa bezmyślna, a zarazem niebezpieczna, która mogłaby kosztować nas bardzo drogo, gdyby nie skuteczna przeciwakcja demokracji polskiej z Rządem Tymczasowym na czele.

## Pomysły p. Arciszewskiego

*„Głos Ludu" naświetla ostatnie pomysły „rządu" p. Tomasza Arciszewskiego, wciąż jeszcze zajętego uszczęśliwieniem kraju i ziomków. Jak do tego „uszczęśliwienia" ma ich p. Arciszewski doprowadzić, dziennik wtajemnicza:*

Na ziemiach niemieckich, znajdujących się pod okupacją anglosaską, trwa dalej zabawa w „osiedlanie Polaków". Mamy już w Westfalii „polskie miasto Maczków", a w jego okolicach — i nie tylko w jego okolicach dziesiątki tysięcy Polaków w roli knechtów u niemieckich „Grossbauerów". Emisariusze p. Arciszewskiego terroryzują Polaków na tych terenach, uprawiają dziką nagonkę przeciwko wszystkich, co głośno wypowiadają się za powrotem do kraju.

W samym Londynie wentyluje się inne plany. Ponoć p. Arciszewski prowadzi pertraktacje z premierem irlandzkim de Valerą w sprawie przeniesienia się z całym hotelem Rubens do Dublina. W Dublinie stoi obecnie pustką gmach, w którym przez cały czas wojny, wbrew wielokrotnym protestom Anglii i Ameryki urzędował oficjalny ambasador Trzeciej Rzeszy i nieoficjalna niemiecka centrala szpiegowska na wyspy brytyjskie. Ta nowa stolica nadaje się więc wyraźnie dla p. Raczkiewicza i p. Arciszewskiego, Ale przeniesienie p. Arciszewskiego do Dublina — czy też, jak mówią inni, do Montrealu, w pobliże pięknego kanadyjskiego mająteczku p. Sosnkowskiego — ma swój sens polityczny. Oznacza ono próbę utrzymania na długo emigracji, jako zjawiska na dużą skalę.

Rzecz jasna, że tego rodzaju próby są sprzeczne z interesami samej emigracji, sprzeczne z interesami narodu, sprzeczne z interesami Polski.

Cały naród chce, aby emigracja, zasadnicza masa emigracji, wróciła do Polski, do swoich, do domu, do rodziców i do żon, do dzieci i do rodzeństwa. Aby wrócili do kraju ci, którzy sami, kryjąc się przed wrogiem, opuścili ojczystą ziemię, i ci, których okupant wywiózł na roboty do Rzeszy, rzucił do obozów koncentracyjnych, trzymał za drutami Stallagów i Oflagów.

Polsce potrzeba dziś — dla wielkich zadań odbudowy, dla olbrzymiego zadania przywrócenia polskości ziem zachodnich — każdego Polaka, każdej pary polskich rąk, każdego polskiego mózgu.

*K. Jesion*

# Potworne zbrodnie niemieckie w Paterku

## Wywiad z T. Esmanem, przewodniczącym Komitetu dla Badań Zbrodni hitlerowskich

— Słyszeliśmy, że ob. przewodniczący był obecny przy ekshumacji zwłok pomordowanych Polaków w Paterku pod Nakłem. Czy moglibyśmy prosić o podzielenie się swymi wrażeniami?

— Paterek, to jedna z licznych kaźni męczeństwa polskiego — mówi ob. Esman, — ale jakże wymowna! Jako delegat komitetu dla badań zbrodni hitlerowskich, widziałem różne mogiły ofiar bestialstwa niemieckiego, żadna jednak nie przemówiła tak wyraźnie do wyobraźni, jak mogiły w Paterku. Obraz gehenny narodu, obraz perfidii zbrodniarzy występuje niezwykle plastycznie. Jeżeli ktokolwiek w świecie cywilizowanym ulega dotąd złudzeniom, że represje niemieckie skierowane były tylko przeciw jednostkom, należało by go wysłać na ekshumację zwłok w Paterku. Tu nie chodziło o człowieka X Y, który rzekomo zawinił, tu niszczyło się systematycznie naród polski, niszczyło się całe rodziny, niszczyło się jednak przede wszystkim jego górne warstwy — inteligencję.

— Kiedy rozpoczęto prace ekshumacyjne?

— W ubiegły poniedziałek. Kierownictwo spoczywa w rękach miejscowego komitetu. Udział biorą władze państwowe, miejskie, sądowe, nauczycielstwo, duchowieństwo i lekarze. Wszyscy niezwykle ofiarnie spełniają w trudnych warunkach obowiązek obywatelski, z poświęceniem godnym naśladowania.

*

Oto garść wrażeń.

Trasa samochodowa prowadzi z Nakła przez most drewniany na Noteci do wsi Paterek. Skręcamy na prawo, mijając licznych przechodniów, zdążających w tym samym kierunku. Po kilku minutach jesteśmy na miejscu. Pierwsza mogiła znajduje się tuż przy drodze w małym lasku sosnowym. Dokoła niej skupiła się garstka ludzi: rodziny pomordowanych, znajomi i ciekawi. Zwłoki zakopano płytko, tak, że — jak opowiada okoliczna ludność — lisy kości powyciągały. Widać w trzech miejscach zbitą masę kościotrupów. Ilość ofiar trudno na razie ustalić.

Za chwilę rozpoczyna pracę komisja ekshumacyjna. Milicja utrzymuje porządek. Zjawiają się Niemcy cywilni z obozu w Potulicach i przynoszą dwie duże trumny, w których można pomieścić 5—10 zwłok. Młody Niemiec zmywa i oczyszcza kości.

— Czy dało się ustalić przyczyny zgonu?

— Na podstawie badania czaszki obecny lekarz zdołał ustalić, że przeważną ilość ofiar zamordowano wystrzałem w tył głowy. Lekarz i sędzia sporządzają protokóły i następuje identyfikacja zwłok... ustalono, że pierwsze zwłoki po prawej stronie są zwłokami lekarza powiatowego z Wyrzyska, dr Jarosza. Świadczą o tym znalezione przy zwłokach: pieczęć lekarska, słuchawka i ampułki do zastrzyków. Krewni i znajomi rozpoznają zwłoki dwóch kobiet. Przy jednej znaleziono krzyż misyjny.

Najbardziej wstrząsającym momentem była ekshumacja i rozpoznanie zwłok rodziny Paterów. Zginęli wszyscy: ojciec, matka i czworo dzieci. W poniedziałek, dnia 12 listopada 1939 roku, godz. 9 wieczorem zajechał samochód i zabrał ich na miejsce stracenia. Mała Irenka spała w kołysce. Zawinięto ją w matczyną chuścinę i zamordowano okrutnie. Protokół stwierdził ranę postrzałową i ranę tępym narzędziem. Widok małego trupka, zawiniętego w chustkę, która dziwnym trafem się zachowała, wyprowadził najspokojniejszych widzów z równowagi. Padają przekleństwa pod adresem Niemców. Szczególnie jeden z nich aroganckim zachowaniem i ironicznym skrzywieniem ust ściąga nienawiść publiczności. „Ja cię, draniu, widziałem w tym dniu z karabinem“ krzyczy jakiś obywatel i zabiera się do rękoczynów. Tylko dzięki interwencji milicji udało się burzę zażegnać. Ptaszek i tak nam nie ucieknie, a jeszcze nie jedno wyśpiewa.

— Czy zdołamy ustalić ilość pomordowanych?

— Po czterech godzinach mozolnej pracy lekarza i sędziego ekshumowano pierwszą najmniejszą mogiłę. Mogił jest kilkanaście. Cała żwirownia, znajdująca się niegdyś w tym miejscu, była terenem egzekucji. Skazańców tracono grupami według zawodów i pozycji społecznej. Widzimy mogiły księży i sióstr zakonnych, — między innymi księży z seminarium misyjnego w Potulicach; dalej mogiły nauczycieli gimnazjalnych i szkół powszechnych, mogiły działaczy społecznych itd. Koszmarny obraz zbrodniczego obłędu hitlerowskiego!

Może nie wszystkie ofiary spoczną na cmentarzu, bo żwirownia była miejscami bardzo głęboka i trudno będzie po tylu latach dotrzeć do właściwej głębokości. Z tego powodu nie można podać dokładnej cyfry ofiar. Według zeznań świadków zginęło w żwirowni około 1500 osób. Dotąd odkopano ponad 500 zwłok.

Wróciłem do Bydgoszczy z pragnieniem poruszenia społeczeństwa, by uczciło godnie męczeńską śmierć tylu niewinnych braci i sióstr. W niedzielę, 8 bm. odbędzie się uroczysty pogrzeb ofiar. Udział w nim naszego społeczeństwa jest konieczny. Organizacje społeczne, wypełniły by obywatelski obowiązek wysyłając delegacje ze sztandarami. Wojsko i harcerstwo przez wzięcie udziału w oddaniu ostatniej posługi męczennikom podniosłoby znaczenie tej żałobnej uroczystości. Bliższych informacji o szczegółach pogrzebu udzieli miejscowy Komitet przy Zarządzie Miejskim w Nakle względnie Urząd Informacji i Propagandy.

## Rejestracja szkód wojennych

### Powszechna akcja rejestracji szkół wojennych rozpoczęta

Wszystkie zarządy miejskie i gminne Województwa Pomorskiego przeprowadzają obecnie akcję rejestracji szkód wojennych. Jak nam komunikuje wojewódzki inspektor szkód wojennych, władze centralne kładą duży nacisk na terminowe ukończenie spisu, gdyż prace międzynarodowej komisji odszkodowawczej w Moskwie już się rozpoczęły. Polska, kraj bodaj najwięcej poszkodowany musi wystawić swój rachunek pełny i oparty na rzeczywistych danych. Dlatego też każdy obywatel ma nie tylko prawo ale i moralny obowiązek zgłosić poniesione w czasie wojny szkody. Akcja jest bezpłatna, formularze winny się znajdować w każdym zarządzie miejskim czy gminnym. Każdy wniosek zostanie zbadany po ukończeniu spisu pod względem istotności i rzeczowości. Na zadania referatu przy starostwach pow. i miastach wydzielonych wystawiać będą każdemu wnioskodawcy potwierdzenie, służące jako dowód dla władz i urzędów przy ubieganiu się o ulgi, względnie przydziały. Warunkiem jednak uzyskania takiego zaświadczenia jest złożenie wniosku rejestracyjnego w terminie ogłoszonym przez referat powiatowy szkód wojennych.

## Dezyderaty rzemiosła pomorskiego

Można bez przesady stwierdzić, że na Pomorzu nie ma ani jednego przedsiębiorstwa rzemieślniczego, któreby nie poniosło mniejszej lub większej straty wskutek działań wojennych. A jeżeli mimo to znaczną ilość przedsiębiorstw uruchomiono już w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, jeżeli mimo najróżniejszych przeszkód podjęto pracę, oczywiście często w skromnych rozmiarach, to przypisać należy nieprzezwyciężonej energii i przedsiębiorczości polskich rzemieślników, zawsze świadomych swej roli w gospodarstwie społecznym.

By rzemieślnik mógł spełniać swe zadanie, tj. produkować na potrzeby rynku i zarobić przy tym na swe utrzymanie, spodziewa się on usunięcia tych trudności, jakie w swej pracy napotyka. Najważniejszą z nich jest brak pracowników, którzy odchodzą od rzemiosła z powodu, zdaniem ich nieodpowiednich płac, wobec czego rzemiosło domaga się zaprowadzenia przymusu rejestracji, a poza tym ograniczenia dzikiego handlu. Rzesze niepracujących zalewają miasta, trudniąc się dorywczo dzikim handlem i fuszerką, podbijając ceny i szerząc uzasadnione rozgoryczenie wśród mas pracujących. Dla wykonywania prac doraźnych nie należy pracowników zarejestrowanych odrywać od warsztatów pracy, ale zatrudnić tych, którzy nie są zarejestrowani.

Zaopatrzenie rynku w podstawowe surowce również posiada wielkie znaczenie dla rzemiosła. Brak nie tylko surowców, ale i drobnych narzędzi, części zamiennych itp.

Kredyty dla rzemiosła winny być długoterminowe, gdyż rzemieślnik nie rozporządza kapitałem obrotowym, musi go dopiero stopniowo stworzyć, a bieżące wpływy zużyć musi na zakupy z wolnego rynku.

Rzemiosło pomorskie ustaliło już w wielu zawodach ceny stałe za pracę i usługi i pragnie uczynić to także w innych zawodach, jednakże zrealizowanie tego jest zależne od stabilizacji cen na wolnym rynku.

## Wieś musi dać miastu chleb

Niektórzy opieszali rolnicy starają się zapomnieć o swym obowiązku wykazania świadczeń rzeczowych za rok gospodarczy 1944/45. Akcja kontyngentowa posuwa się ostatnio żółwim krokiem. Pozostaje jeszcze 2 tygodnie do wypełnienia 64% świadczeń bieżących, tj. 22.447 ton. Jest to pozycja dość znaczna zwłaszcza, gdy weźmiemy pod uwagę zbliżający się termin zakończenia dostaw.

Jeśli chodzi o świadczenia w przyszłym roku gospodarczym 1945/46 Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przewidziało zniżki dla rolników, którzy uzyskali ziemię wskutek przeprowadzenia reformy rolnej. Jeśli ziemia otrzymana stanowi 50% całej powierzchni gruntów rolnych w danym gospodarstwie — wyznaczona jest zniżka do 30%. Nie wszystkie władze lokalne wiedzą o tym, jednak powinny one przestrzegać tego rodzaju zarządzenia, gdyż dużo kłopotu mogą później sprawić ewent. zwroty ziemiopłodów.

Brak bydła wskutek rabunkowej gospodarki okupanta, utrudnia w wielkim stopniu wykonanie kontyngentu mięsnego. Obecnie zdarzają się często w terenie kradzieże bydła. Stan ten będzie groźny z chwilą nadejścia prac żniwnych w polu. To też utworzono po wsiach straże pomocnicze, których zadaniem jest ochrona mienia gospodarzy. Wieś musi pilnować swego stanu posiadania i wywiązać się należycie z nakładanych na nią obowiązków Wieś musi dostarczyć miastu chleb.

## *Korespondencje własne*

**Z Grabia**

Dnia 24 ub. m. dziatwa Szkoły Powszechnej w Grabiu wraz z młodzieżą pozaszkolną urządziła zbiorową akademię ku czci Wyzwolonej Ojczyzny i odzyskanego morza. Orkiestra ludowa samorzutnie zgłosiła swój udział i umilała przerwy, a na końcu zagrała hymn odśpiewany przez wszystkich.

Na program akademi składały się: śpiewy, deklamacje, tańce regionalne i jednoaktówka.

**Z Kruszwicy**

W ubiegłym tygodniu odbyła się na rynku w Kruszwicy wielka manifestacja na cześć Rządu Jedności Narodowej w której wzięło udział wielu mieszkańców miasta. Na wstępie burmistrz ob. Nawrocki otworzył wiec oddając głos prelegentowi z Inowrocławia. Utworzony Rząd Jedności Narodowej — mówił on — witany jest z radością przez miłujących ojczyznę Polaków. Następnie przemawiał kierownik szkoły ob. Jackowiak. Na zakończenie manifestacji odśpiewano wspólnie hymn narodowy.

*

Tutejsza gazownia przestała wytwarzać gaz z powodu braku węgla, to też miasto zostało pozbawione światła na czas nieograniczony. Wodociągi miejskie, mając zapęd motorów gazowych zostały pozbawione środka pędnego i przestały także dostarczać wody na miasto. Ludność czerpie wodę z kilku postawionych doraźnie pomp w mieście oraz z Gopła. Woda ta jednak może się okazać zarażona. Zarząd miejski winien dołożyć wszelkich starań, aby jak najszybciej uruchomić te zakłady użyteczności publicznej.

*

W ubiegłą niedzielę rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Winiarnia" Kruszwica a SKS Strzelno. Po bardzo interesującej grze zwyciężyła drużyna K. S. „Winiarnia" w stosunku 6:3 (5:1). W przedmeczu I. druż. ZWM Kruszwica pokonała I. druż. ZWM Strzelno w stosunku 2:0 (1:0).

**Z Wyrzyska**

Tymczasowy Zarząd Państwowy, Oddział w Wyrzysku, powiadamia instytucje i zainteresowane osoby, że załatwia wszelkie sprawy związane z mieniem poniemieckim porzuconym i opuszczonym (nieruchomości i ruchomości) na terenie powiatu wyrzyskiego (Wyrzysk, ul. Bydgoska nr 3).

*

Na terenie Luchowa odbywa się pierwszy kurs drużynowych ZHP. W kursie tym bierze udział 40 kandydatów, w szczególności z terenu wiejskiego, którzy objąć mają kierownictwo drużyn na terenie powiatu.

*

Jedyny czynny w powiecie szpital w Wyrzysku został ogołocony przez Niemców ze wszystkiego i napotyka na wielkie trudności jak brak łóżek, bielizny itp. Ludność powiatu doceniając wartość szpitala samorzutnie przeprowadza zbiórki, zaopatrując szpital w potrzebny sprzęt. Gmina Sadki ofiarowała pościel na 14 łóżek.

*

W Nieżychówku przy szkole powszechnej powstała pierwsza w powiecie o charakterze regionalnym kapela ludowa oraz kółko dramatyczne. Zespoły te wystąpiły w pierwszymi występami w czasie obchodu wianków.

*

Na terenie powiatu wyrzyskiego odbył się cykl wieców w związku z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej, na których uchwalono rezolucję, wyrażającą radość ludności powiatu z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

**Z Włocławka**

W czynniku przeprowadzonych wyborów samorządowych w gminie Piaski przewodniczącym Gminnej Rady narodowej wybrany został ob. Szczepan Jagodziński.

Wójtem gminy Piaski wybrano ob. Bolesława Zalewskiego. Podwójtem ob. Jana Radomskiego.

*Echa i odgłosy*

## Dobroć Himmlera

*Niedawno zmarł w Gusen ranny b. komendant obozu w Mauthausen, Ziereis. Przed śmiercią złożył on ciekawe zeznania zarówno o swej „pracy“ w katowni hitlerowskiej, jak i o tym, co tam na swe oczy widział.*

*Że Ziereis — według swoich skromnych obliczeń — wykończył osobiście ponad 4.000 ludzi, nie jest to jeszcze godne uwagi. Pragnąc widocznie odejść w zaświaty z opinią człowieka łagodnego, wyraźnie nie dorastającego do wyznaczonych mu zadań, nie stawał do wyścigu z kolegami, mającymi obciążone sumienia dziesiątkami tysięcy ofiar.*

*Że w obozie rozrywał ciała żywych więźniów specjalnie wytresowany pies, świadczy to również na korzyść obozu w Mauthausen, jako że w Majdanku było takich psów kilkadziesiąt.*

*Że jeńca rosyjskiego, kapitana Kniaziewa, zmuszano w Mauthausen do noszenia w ciągu 7 miesięcy i 19 dni 24 ciężkich kamieni po 165 stopniach schodów, a gdy dostrzeżono, że i to go nie bierze, złamano mu 5 żeber — nie jest to także za Adolfowych czasów w Rzeszy nic nowego. W Oświęcimiu, Treblince, Sobiborze, Majdanku, Poniatowie działy się rzeczy gorsze.*

*Nowością natomiast jest — w świetle zeznań Ziereisa — lekcja pokazowa, jaka odbyła się w Mauthausen z udziałem Himmlera. Mistrz niemieckich gestapowców, ustawiwszy ich tam uprzednio półkolem wokół siebie, zaimprowizował raz na dziedzińcu obozowym, jak należy przyśpieszać uśmiercanie więźniów. Podniósłszy czterdziestokilogramowy kamień do góry, stuknął nim w kark skazańca i wśród aplauzu zachwyconych uczniów... udowodnił, że wynalazczość niemiecka w dziedzinie zbrodni istotnie prześcignąć się nie da. A z jak „mocnymi“ ludźmi Himmler zalecał walczyć podobną bronią w obozie, wystarczy powiedzieć, że odżywiano tam więźniów liśćmi z buraków cukrowych i zupą z wytłoków buraczanych. Będący marzeniem więźniów postny krupnik z paru ziarnkami kaszy dawano im tylko raz na miesiąc.*

*Niedawno czytaliśmy wyjątek z jakiegoś włoskiego świstka faszystowskiego, dającego za dobrych czasów współpracy Adolfa z Benitem charakterystykę postaci Himmlera. Jakiś pismak mediolański, kreśląc sylwetkę szefa SS-manów, kładł główny nacisk na właściwy jego osobowości... humanitaryzm i dobroć niemal przesadną.*

*Opisana przez nas scenka potwierdza to w całej pełni. Warto by było odszukać dziś we Włoszech autora faszystowskiego panegiryku i złożyć mu gratulację z racji trafności charakterystyki Himmlera. A przy tej sposobności... wypróbować na jego karku... wymowny przejaw niemieckiego humanitaryzmu o wadze 40-tu kilo...*

*H. Malewicz*

## Pułk Toruński

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Narodowej m. Torunia uchwalono ufundować sztandar dla drugiej w Polsce Szkoły Oficerskiej Artylerii w Toruniu. Z kolei nadano dowódcy pułku, który brał udział w oswobodzeniu m. Torunia i został przez Marsz. Stalina wyróżniony mianem „Pułku Toruńskiego“ — honorowym obywatelem m. Torunia. Obdarzony tą godnością — ppłk. Jurij Minorowicz-Kosenko, dziękując za zaszczytne odznaczenie, podarował m. Toruniowi swoją odznakę bojową otrzymaną za bohaterskie czyny pod Stalingradem.

## Sprawa przydziału surowców i narzędzi

Izba Rzemieślnicza w Toruniu podaje do wiadomości, że Ministerstwo Przemysłu w Warszawie zamierza przydzielić surowce, dodatki oraz narzędzia dla tych, przedsiębiorstw, które wykonywują zamówienia dla instytucji państwowych i komunalnych, oraz pracującym po cenach na podstawie umowy zawartej z Urzędem Wojewódzkim. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, które powyższym warunkom odpowiadają i potrzebują surowców, dodatków oraz narzędzi, winny złożyć wniosek do Izby Rzemieślniczej w Toruniu, podając zapotrzebowanie, ustalone na jeden miesiąc.

## Pierwsza wystawa obrazów w Toruniu

Pierwszą wystawę akwarel w Toruniu otworzył naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki dr Kochański z Bydgoszczy. Wystawia Edward Duklin, akwarelista, który prawie wszystkie swe prace poświęcił Toruniowi. Wystawione obrazy to pejzaże i motywy architektoniczne. Wystawa akwarel tow. Edwarda Duklina mieści się w lokalu OM TUR.

## Uroczysty pogrzeb w Barcinie

Dnia 8 lipca odbędzie się pogrzeb poległych i pomordowanych obywateli miasta Barcina i okolicy w roku 1939 przez zbirów hitlerowskich. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godz. 10.45, pogrzeb rozpocznie się o godz. 15-tej.

*Tematy chwili*

## *Paląca sprawa*

*W Bydgoszczy rozpoczął się w tym tygodniu pierwszy po 6 latach egzamin dojrzałości. Za kilkanaście dni kilkadziesiąt uczennic i uczniów naszego miasta oraz setki młodzieży z całego Pomorza otrzyma świadectwo dojrzałości, mające już pięć lat temu być zapłatą za kilkoletnią, wytężoną pracę na ławie szkolnej.*

*Za kilkanaście dni setki młodzieży i ich rodzice zadadzą sobie pytanie: Co dalej?*

*Iść — jak to in illo tempore bywało — na kilkumiesięczną bezpłatną praktykę w urzędzie, by po zaszeregowaniu do X-tej kategorii otrzymać 99 zł z kawałkiem pensji? Czy może — wykorzystując koniunkturę — zasilić szeregi spekulantów na wolnym rynku?*

*Nie po to młodzież ślęczała nad funkcjami i rachunkiem różniczkowym, by zajmować się teraz wyłącznie mnożeniem procentu nieuczciwego zarobku. Nie po to również uczyła się biologii, chemii i fizyki, poznawała Mickiewicza, Puszkina, Szekspira, Goethego i Moliera, by teraz nie pogłębiać nabytych wiadomości.*

*Młodzież nasza chce się uczyć. Chce zasilić szeregi lekarzy i nauczycieli tak bezlitośnie przez Niemców mordowanych. Chce służyć państwu na posterunku inżyniera uruchamiającego porty, fabryki i maszyny. Chce pracować na polu naukowym, by przynieść Polsce chwałę a jej obywatelom pożytek. Dlatego też młodzież pomorska z niecierpliwością oczekuje otwarcia wyższej uczelni na Pomorzu.*

*Nie wiemy, czy utworzono, już komitety, wydziały, podwydziały i sekcje, mające zająć się organizacją takiej uczelni. Wiemy natomiast, że młodzież tutejsza musi mieć wyższą uczelnię na Pomorzu i to z początkiem następnego roku akademickiego. Każdy miesiąc zwłoki — to czas skradziony państwu, to sabotaż jego przyszłości, to niesprawiedliwość wobec młodzieży, nie mającej możności robienia magisteriów na kompletach, gdyż wróg używał jej jako siły roboczej na terenie całej Rzeszy.*

*Sądzimy że sprawą tą zajmie się zbierająca się w tych dniach Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa. Domaga się tego od niej cała opinia publiczna.* *Er.*

## Wieczór ku czci Orzeszkowej

Klub artystyczno-literacki organizuje na dzień 11 lipca o godz. 18-tej w sali hotelu „Pod Orłem" wieczór Orzeszkowej. W programie recytacje utworów Elizy Orzeszkowej przy współudziale prof. Uniwersytetu Wileńskiego Górskiego.

## Podziękowanie

Dyrekcja i pracownicy Fabryki Sygnałów Kolejowych, dawn. „Fiebrandt", składają niniejszym serdeczne podziękowanie orkiestrze Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, jak również śpiewaczce L. Lauri i humoryście Władysławowi Stachowskiemu za miłą niespodziankę zgotowaną nam w formie „poranku muzycznego" w dniu 3 bm., podczas przerwy obiadowej.

## Od administracji

Zawiadamiamy naszych odbiorców w Bydgoszczy, że w niedzielę, dnia 8 lipca, będzie nasz dział kolportażu czynny tylko do godz. 10-tej.

### *Odpowiedzi redakcji*

**Ob. Lucjan Mełkowski, Koronowo.** Nie możemy Wam udzielić jakiejkolwiek rady. Gwarantować czegokolwiek również.

## Apel do społeczeństwa bydgoskiego

Istnieje w Bydgoszczy pożyteczna placówka kulturalno-oświatowa: jest nią orkiestra i zespół rewiowy przy Urzędzie Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego. Znają ją wszyscy: żołnierze ze szpitali, gdzie regularnie daje bezpłatnie koncerty — robotnicy z fabryk, którym podczas przerw obiadowych często daje możność poznania naszej pięknej muzyki polskiej i odpoczynku po pracy — znają ją związki zawodowe, organizacje społeczne. — Jest to zespół ludzi zawsze gotowych do pracy społecznej.

Jednocześnie placówka ta stanowi punkt oparcia dla wielu muzyków, bądź to repatriantów, bądź też Polaków miejscowych, którzy powrócili z obozów, straciwszy wszystko. Wyciągnięto do nich rękę, przychodząc z pomocą we własnym zakresie. Lecz nie wszystko można załatwić we własnym zakresie. Najbardziej paląca sprawą jest obecnie kwestia pomieszczenia dla tych ludzi. Wszyscy wiemy, że znaleźć mieszkanie w Bydgoszczy jest rzeczą beznadziejną, ale chyba pokoje umeblowane przy dużych mieszkaniach mogły by się znaleźć. Czyżby ci pracujący społecznie ludzie sobie na to nie zasłużyli?

Obywatele miasta Bydgoszczy mogli by im przyjść z pomocą, zgłaszając w lokalu orkiestry przy ul. Gdańskiej 30 pokoje umeblowane do wynajęcia. Zyskają przez to dodatkowe źródło dochodu i spełnią zarazem czyn obywatelski, dokumentując swe zrozumienie dla pracy społecznej. **Z. N.**

## Stronnictwo Pracy wznawia działalność

W związku z uchwałami ostatniej konferencji moskiewskiej oraz oświadczeniem wicepremiera Gomułki („Wiesława"), podstawa Rządu Jedności Narodowej zostanie rozszerzona przez wznowienie w kraju działalności Stronnictwa Pracy. Zgóry postanowiono, że Stronnictwo Pracy, po ukonstytuowaniu swych władz, wejdzie w porozumienie ze Stronnictwem Demokratycznym, tak, że system czterech stronnictw będzie nadal utrzymany.

Jak nas informuje komitet organizacyjny Stronnictwa Pracy, mający swoją tymczasową siedzibę w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 19 (tel. 18-99), ogólnopolski zjazd organizacyjny Stronnictwa Pracy odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 22 lipca rb.

## Jachcice stawiają pomnik ku czci pomordowanych obywateli

Przed kilku dniami odbyło się w Jachcicach zebranie Komitetu Dzielnicowego, na którym omawiano szereg spraw związanych z życiem tego przedmieścia. Jedną z najważniejszych była sprawa bezpieczeństwa publicznego. Jachcice należały dotychczas do komisariatu Milicji Obywatelskiej przy ul. Dworcowej. Za zgodą władz postanowiono przyłączyć dzielnicę do Komisariatu na Czyżkówku.

W toku dyskusji we wolnych wnioskach uchwalono jednomyślnie postawić pomnik na miejscu zburzonego przez Niemców Krzyża na rogu ulicy Ludwikowo i Kąpielowej. Odsłonięcie pomnika ma nastąpić 11 września br. w szóstą rocznicę napadu zbirów gestapo na bezbronną ludność tego przedmieścia. St. M.

## Sztandary dla wojska

W Bydgoszczy odbędzie się uroczystość wręczenia przez społeczeństwo sztandaru stacjonowanym tu jednostkom wojskowym. Sztandar ufundowało społeczeństwo m. Bydgoszczy. W imieniu komitetów obywatelskich kilku powiatów pomorskich, starostowie tych powiatów oświadczyli dowódcy jednostek wojskowych stacjonowanych w Bydgoszczy i okolicy, iż ufundują trzy dalsze sztandary dla wojska. Pierwszy sztandar zakupiony będzie przez społeczeństwo powiatów bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyskiego, drugi przez powiaty świecki, chełmiński i sępoleński, a trzeci przez obywatelstwo powiatów lipnowskiego, nieszawskiego i inowrocławskiego.

## Ze Związku Artystów-Plastyków

Związek Polskich Artystów-Plastyków jest w odrodzonej Polsce jedyną organizacją jednoczącą wszystkich poważnych artystów-plastyków całego kraju. Jako społecznie powołana i przez władze rządowe uznana instytucja organizacyjna — jest Związek Polskich Artystów - Plastyków czynnikiem czuwającym nad poziomem twórczości artystycznej w Polsce, oraz organem roztaczającym opiekę nad wszystkimi poważnie pracującymi artystami-plastykami. Pomorze do tej pory nie posiadało własnego Oddziału Związku. Aby i tę dzielnicę włączyć do ogólnopolskiego ruchu artystycznego, Zarząd Główny Związku Polskich Artystów - Plastyków w Warszawie, na posiedzeniu w dniu 22. 6. br. uchwalił powołać do życia Oddział Pomorski Związku. Zorganizowanie tego Oddziału powierzył Zarząd Główny artyście malarzowi profesorowi Marianowi Turwidowi z Bydgoszczy.

## Komunikacja samochodowa Elbląg—Bydgoszcz

Powiatowy Urząd Samochodowy w Elblągu organizuje komunikację pasażerską do Bydgoszczy. W założonych przez PUS warsztatach samochodowych wyremontowano wygodny autobus mogący zabrać do 30 osób oraz pewną ilość bagażu ręcznego. Autobus ten dokonał już próbnej jazdy na trasie Elbląg—Malbork—Sztum—Kwidzyń—Nowe—Bydgoszcz. W najbliższym czasie uruchomiona ma być stała komunikacja samochodowa na tej trasie.

## Bezpłatny kurs dla analfabetów

Związek Walki Młodych przeprowadza bezpłatny kurs dla analfabetów i słabych w pisowni polskiej.

## Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

W komunikacie o plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej zakradła się pomyłka. Mianowicie posiedzenie to odbędzie się w sali hotelu „Pod Orłem" w dniu 9 lipca o godz. 11-tej, a nie o godz. 16-tej, jak mylnie podano.

## Ze Stronnictwa Ludowego

Zarząd Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy chcąc dopomóc swym członkom, zaprowadził od dnia 10 bm. bezpłatne porady prawne dla członków i sympatyków. Porad udziela em. sędzia Sądu Okręgowego dr Antoni Jankowski dwa razy tygodniowo — we czwartki i piątki od godz. 10—12 w sekretariacie Stronnictwa (Bydgoszcz, Gdańska 65).

## Otwarcie żeglugi przez śluzę na Czyżkówku

Państwowy Zarząd Wodny podaje do wiadomości, że żegluga na Kanale Bydgoskim (przez śluzę w Czyżkówku) została otwarta w dniu 5 bm.

## KRONIKA

— **Komitet organizacyjny** zwołuje zebranie b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień na dzień 10 bm. o godzinie 18 w sali TUR przy ulicy Grodzkiej. Przybycie wszystkich b. więźniów we własnym interesie pożądane.

— **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci,** urządza w sobotę, dnia 7 bm., o godz. 21-szej, w ramach „Święta Młodzieży" dancing w sali Malinowej hotelu „Pod Orłem". Całkowity dochód przeznacza się na kolonie i półkolonie dla najbiedniejszych dzieci. RTPD prosi całe społeczeństwo o poparcie. Bilety i zaproszenia nabyć można w sekretariacie, przy ul. Jagiellońskiej 35 I p.

— **Związek Inwalidów Wojennych,** Koło Bydgoszcz, ul. Ks. Markwarta 2, wzywa wszystkich rejestrowanych inwalidów wojennych, ciężko poszkodowanych od 45% wzwyż, do zgłoszenia się z fotografią dowodową w celu otrzymania legitymacji zniżkowej na przejazdy tramwajowe i autobusowe.

— **Wszyscy muzycy,** którzy dotychczas nie stawili się przed Komisją Weryfikacyjną, winni uczynić to w sobotę, dnia 7 bm o godz. 11 do 13 w lokalu związku przy ul. Gdańskiej 30 (wejście od ul. Krasińskiego). Jest to ostatnia sposobność do weryfikacji; po tym terminie Komisja Weryfikacyjna urzędować nie będzie. Zaznaczamy, że muzycy nie zweryfikowani, w myśl przepisów, nie mają prawa wykonywania swego zawodu.

W poniedziałek, dnia 9 lipca br. odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Gdańskiej 68, o godz. 18.30 **„Wieczór baletowy"** Toruńskiej Szkoły Baletu pod dyrekcją znanej primabaleriny Zofii Pflanz-Drobeckiej, ze współudziałem Barbary Bogdańskiej, Eugenii Kossakówny i Barbary Samelkówny. — Początek punktualnie o godz. 18.30.

### *Nocne dyżury aptek*

**Dziś dyżurują:**

Z przyczyn od nas niezależnych odwołujemy dyżur nocny apteki przy Bielawkach.

Służbę pełnić będą od godz. 17-tej dnia dzisiejszego do godz. 17-tej dnia 7 bm.

**Apteka „Pod Koroną"** ul. Dworcowa nr 48.

**Apteka „Pod Niedźwiedziem"** ul. Niedźwiedzia nr 11.

### *Teatr*

**Teatr na dzień 5 lipca**

Dziś w Teatrze Polskim przy ulicy Gdańskiej 68, sztuka w 3-ch aktach Marii Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Walący się dom". Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19-tej. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 15,30 do 19-tej.

### *Co grają w kinach?*

**„Polonia"** — „Patrol w pustyni", nadprogram: „Pan z milionami" i Tygodnik polski nr 13.

**„Orzeł"** — „Majdanek", nadprogram: „W Prusach Wschodnich" i Tygodnik polski nr 9/10.

**„Pomorzanin"** — „O 6-tej wieczorem po wojnie".

**„Wolność"** — „Sekretarz Rejkomu".

**„Bałtyk"** — „Sekretarz Rejkomu".

Początek seansów o godzinie 5 i 7, w niedziele i święta o godzinie 3. 5 i 7.




Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz. Jagiellońska 37. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: Rocznie ...... 360 zł, Półrocznie ... 180 zł, Kwartalnie ..... 90 zł, Miesięcznie .. 30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"